

**Depesze
gratulacyjne
Generalissimusa
Stalina
i KC WKP(b)
do Mao Tse-tunga**

PEKIN, 30 9

JAK donosi agencja Nowych Chin, przewodniczący Centralnego Rządu Ludowego Chińskiej Republiki Ludowej Mao Tse-tung otrzymał od przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR Generalissimusa Stalina następującą depeszę z okazji święta narodowego Chin:

„Z okazji I rocznicy utworzenia Chińskiej Republiki Ludowej proszę przyjąć, Panie Przewodniczący, moje braterskie pozdrowienia.

Zyczę wielkemu narodowi chińskiemu i Panu osobiście dalszych sukcesów w budowie niezależnych Chin ludowo-demokratycznych“.

W DEPEZACH Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego do Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Chin czytamy:

„Z okazji I rocznicy Chińskiej Republiki Ludowej Komitet Centralny Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego gorąco pozdrawia bratnią Komunistyczną Partię Chin — promotora i organizatora walki narodowo-wyzwoleńczej oraz wielkich historycznych zwycięstw narodu chińskiego.

Zyczymy Wam nowych sukcesów w walce o dalszą konsolidację Chińskiej Republiki Ludowej, w walce o pokój i demokrację“.



Nr 271
(1562)

Rok V Kraków, Poniedziałek 2 Października 1950 r.

Nota protestacyjna rządu koreańskiego do ONZ

**PLANY NAPADU
NA PÓŁNOCNĄ KOREĘ**

były uzgodnione z USA

**Dokumenty
demaskują agresorów**

PEKIN.

W DNIU 29 września br. prasa Koreańskiej Republiki Ludowo - Demokratycznej opublikowała oświadczenie rządu Koreańskiej Republiki Ludowo - Demokratycznej, skierowane przez ministra spraw zagranicznych Pak Hen-ena do przewodniczącego Rady Bezpieczeństwa. W oświadczeniu tym czytamy m. in.:

O D trzech miesięcy trwa interwencja amerykańska w Korei, zorganizowana pod flagą ONZ i z udziałem szeregu innych państw, które pod naciskiem USA wysłały swoje wojska do Korei.

Rząd koreański cytuje szereg dokumentów z tajnego archiwum rządu Li Syn-mana.

Dokumenty te świadczą niezbicie o tym, że plany napadu na Północną Koreę były oddawna opracowywane przez lisymanowców i uzgadniane z rządem USA, a na wet z wysoko postawionymi oficjalnymi osobistościami Narodów Zjednoczonych.

Według zeznań b. ministra spraw wewnętrznych Kim I-seka i innych działaczy reżimu lisymanowskiego, wziętych przez armię ludową do niewoli, napad na Północną Koreę był wyznaczony na lipiec — sierpień 1949 r. jednak niepowodzenie wojsk lisymanowskich w sprowokowanych przez nie na 38 równoleżniku incydentach, przejście poszczególnych oddziałów armii lisymanowskiej na stronę północną Korei oraz szczególna aktywność partyzanckiego ruchu narodowego na południu Korei — zmusiły amerykańskich dowódców w Korei do zrewidowania planów i chwilowego wstrzymania ataku na północną Koreę, celem lepszego przygotowania armii i tyłów.

ciąg dalszy na str. 2

**Depesza
prof. Wawilowa
do prezesa PAU**

W ZWIĄZKU z wyborem Prezesa Akademii Nauk ZSRR prof. Sergiusza Wawilowa na członka czynnego zagranicznego Polskiej Akademii Umiejętności, sekretarz generalny PAU otrzymał następującą depeszę:

„Proszę Pana i Pańskich Kolegów o przyjęcie wyrazów mojej serdecznej wdzięczności w związku z wybraniem mnie na członka czynnego zagranicznego Wydziału matematyczno - przyrodniczego Polskiej Akademii Umiejętności. Jestem bardzo wzruszony tym zaszczytnym wyborem i dołożę wszelkich starań, ażeby być godnym tego wysokiego miana. Jednocześnie wyrażam nadzieję, że ten wybór będzie rekwizytem dalszego wzmocnienia więzi między uczonymi obu krajów walczących o postęp nauki i utrwalenie pokoju dla dobra całej ludzkości.
prezes Akademii Nauk ZSRR“
Sergiusz Wawilow

**Wielki
konkurs - ankieta
»Echa«**

**„Co należy
zmienić
w mojej
dzielnicy?“**

DZIS rozpoczynamy wielki konkurs - ankietę pt. „Co należy zmienić w mojej dzielnicy“.

Czytelnicy biorący udział w konkursie - ankiecie „Echa“ będą mogli wypowiedzieć się szczerze o wszystkich bolączkach, jakie zauważają w swojej dzielnicy. Będą mogli również podać wszystkie spostrzeżenia oraz pomysły.

Czytelnicy nasi winni podać konkretnie co chcieliby w swojej dzielnicy zmienić czy ulepszyć:

- 1) w komunikacji,
- 2) opiece nad dzieckiem i matką,
- 3) rozbudowie ośrodków kulturalnych,
- 4) rozmieszczeniu sklepów,
- 5) urządzeniach sportowych,
- 6) zazielenieniu dzielnicy.

O DPowiedzi należy nadsyłać do redakcji „Echa Krakowskiego“ (ul. Wiślna 2, III p.), z zaznaczeniem „KONKURS — ANKIETA „ECHA“.

Dla uczestników konkursu - ankiety przewidziane są liczne nagrody. Odpowiedzi, które, ze względu na dobro danej dzielnicy, będą uznane za najlepsze, zostaną premiiowane.

**Niech żyje
Chińska Republika Ludowa!**



MAO TSE-TUNG

CHINY jako twór państwowy istnieją nieprzerwanie od czterech tysięcy lat. Ludność tego olbrzymiego kraju liczy ponad 475 milionów. Znaczący to, że co piąty człowiek na świecie jest obywatelem Chińskiej Republiki Ludowej.

A jednak o Chinach wiedzieliśmy dotychczas bardzo mało. Dopiero wielkie zwycięstwo ludu chińskiego, który pod wodzą Chińskiej Partii Komunistycznej i jej przywódcy, Mao Tse-tunga, przepełnił z Chin kontynentalnych interwentów amerykańskich i ich marionetkowy reżym Czang Kai-szeka, wprowadziło naród chiński do wielkiego obozu demokracji i pokoju. Proklamowanie Chińskiej Republiki Ludowej, którego rocznicę obchodzimy dziś wraz z całym obozem demokracji, pokoiło zarazem fundamenty pod trwałe stosunki przyjaźni i sojuszu między narodem polskim a dalekim geograficznie, ale tak nam dziś bliskim, bo tak samo jak i my budującym socjalizm — narodem chińskim.

Momentem przełomowym w walce wyzwolenczej ludu chińskiego była Wielka Rewolucja Październikowa ludu rosyjskiego. Zwycięstwo rewolucji proletariackiej przyspieszyło kryzys w systemie eksploatacji ludów kolonialnych i stało się hasłem wzmocnionej walki ludu chińskiego o wyzwolenie, walki wzorowanej na zasadach leninowsko - stalinowskiej strategii i taktyki rewolucyjnej. Tak więc, wyzwolenie ludu chińskiego, podobnie, jak ludu polskiego wypływa z tych samych źródeł przemian rewolucyjnych dokonanych przez zwycięską rewolucję proletariatu rosyjskiego.

**Zaciekle
walki
w Seulu**

PEKIN

DOWÓDZTWO naczelne Armii Ludowej Koreańskiej Republiki Ludowo - Demokratycznej w komunikacie ogłoszonym w sobotę podaje, że oddziały Armii Ludowej w dalszym ciągu prowadzą zaciekle walki na wszystkich frontach.

Jednostki Armii Ludowej, broniąc się w Seulu, podejmują silne kontrataki przeciwko wojskom amerykańskim.

Na wszystkich odcinkach frontu wokół Seulu oddziały Armii Ludowej, które utrzymują w swym ręku wszystkie najważniejsze wzgórza i pozycje, toczą zaciekle walki obronne, zadając wojskom amerykańskim poważne ciosy.

28 września jednostki artylerii nadbrzeżnej Armii Ludowej w rejonie półwyspu Ongdin powitały intensywnym ogniem amerykańskie okręty wojenne, które wtargnęły na wody tego rejonu, zatapiając jeden krążownik amerykański.

NOWY JORK.

MINISTERSTWO marynarki USA podało oficjalnie do wiadomości, że 27 września na Morzu Japońskim u wybrzeży Korei Północnej kontrtorpedowiec amerykański o pojemności 2.200 ton na tknął się na minę. W wyniku eksplozji 9 marynarzy zaginęło, 10 odniosło rany, a 5 zginęło bez wieści.

**Radośnie
obchodził
naród chiński
święto swej
Republiki**

PEKIN.

MIASTA i wsie Chińskiej Republiki Ludowej przybrały odświętny wygląd. Lud chiński radośnie obchodził I rocznicę proklamowania Chińskiej Republiki Ludowej. W Pekinie, gdzie rok temu nastąpiło uroczyste proklamowanie Chin Ludowych, gmachy tonęły w czerwieni sztandarów. Na ulicach wzniesione zostały liczne bramy triumfalne. W parkach odbywały się zabawy ludowe i festiwale muzyki, pieśni i tańca.

Robotnicy z całego kraju składali meldunki o przedterminowym wykonaniu zobowiązań produkcyjnych.

**Prof. Leopold Infeld
powrócił na stałe
do kraju**

W SOBOTĘ powrócił na stałe do kraju słynny uczyony, jeden z najwybitniejszych w świecie teoretyków w dziedzinie fizyki matematycznej i matematyki stosowanej — prof. Leopold Infeld.

Znakomity uczyony obejmie katedrę na Uniwersytecie Warszawskim oraz weźmie czynny udział w przygotowaniach do I Kongresu Nauki Polskiej.

„Jestem szczęśliwy — powiedział prof. Infeld — że jestem w Polsce, tym razem już na dobre. Powróciłem do kraju, gdyż pragnę pracować dla nauki i państwa“.

**Dla uczczenia 33 rocznicy
Wielkiej Rewolucji Październikowej
środki obrotowe wartości
1.200 milionów zł**

wyzwoli załoga tomaszowskiej fabryki

MASY pracujące całej Polski wspaniałymi osiągnięciami produkcyjnymi uczczą 33 rocznicę Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej oraz II Światowy Kongres Pokoju.

Wspaniałą manifestacją uczu braterstwa i przyjaźni do narodów radzieckich oraz woli walki o utrwalenie pokoju światowego był olbrzymi wiec robotników Państwowej Fabryki Nr I w Tomaszowie Mazowieckim.

**Dziś
rozpoczęcie
nowego roku
akademickiego**

W dniu inauguracji nowego roku akademickiego młodzież od wczesnych godzin rannych przesuwa się przez szeroką bramę Uniwersytetu Jagiellońskiego.



**DZIS
„PIŁKARZ“**

Książka która uczy żyć i zwyciężać

12 LAT temu ukazał się „Krótki Kurs Historii WKP(b)”, książka, którą słusznie nazwano encyklopedią marksizmu - leninizmu. Książka Stalina dotarła do wszystkich zakątków świata, zdobyła sobie uznanie setek milionów ludzi, stała się drogową wskazówką w walce o socjalizm.

Historyczne znaczenie książki Stalina polega na tym, że uzbudziła ona i uzbraja wszystkich bojowników o demokrację i socjalizm w znajomość praw rozwoju społecznego i walki politycznej.

„Krótki Kurs” ukazał wielomilionowym masom na całym świecie bohaterkę drogi, jaką przebyła partia bolszewicka — najpotężniejszy oręż pierwszego na świecie Kraju Socjalizmu.

„Krótki Kurs” w słowach dla wszystkich zrozumiałych uczy stosowania metody dialektycznej, wiązania teorii z praktyką, uczy masy ludowej całego świata, jak walczyć i zwyciężać.

Genialny wykład ideologii i strategii rewolucyjnej zawarty w „Krótkim Kursie WKP(b)” jest drogowskazem dla wszystkich, którzy walczą dzisiaj o trwały pokój, przeciwko agresorom imperialistycznym.

Lektura „Krótkiego Kursu”, podnosząc świadomość ideologiczną milionów ludzi, umacniając ich wiarę w zwycięstwo, jest niezwykle ważnym czynnikiem w walce narodów o postęp i pokój.

„Krótki Kurs”, genialne dzieło Stalina — to niezawodny oręż ludzi milijonów pokój i postęp.



W stolicy Francji rozpoczęły się obrady Komitetu Centralnego Francuskiej Partii Komunistycznej. W toku obrad omówiona będzie sprawa wzmocnienia walki o pokój. Referat na ten temat wygłosi Sekretarz Generalny Francuskiej Partii Komunistycznej, Maurice Thorez.

Ponad 20 milionów osób w całym Niemczech złożyło podpisy pod Apellem Sztokholmskim. Inni słowo co trzeci Niemiec podpisał Apel Sztokholmski.

Z całej Anglii donoszą, że wielu angielskich działaczy postępowych złożyło protesty przeciwko odmowie rządu angielskiego udzielenia wiz wjazdowych do Anglii członkom Komitetu Przygotowawczego II Światowego Kongresu Obróńców Pokoju.

W stolicy ZSRR odbyła się w Centralnym Domu Pracowników Sztuki uroczysta akademii poświęcona I rocznicy proklamowania Chińskiej Republiki Ludowej. Odczytano wiersze Mao Tse tunga. Przemówienia wygłosili pisarz — Wirta, kompozytor — Cha czaturian i artysta — Zubow.

Komitet młodych bojowników o pokój w Niemczech zachodnich podał do wiadomości, że mimo zakazu „rządu” bońskiego, w dniu 1 października odbędzie się olbrzymi zlot młodych bojowników o pokój. W demonstracji weźmie udział około 200 tysięcy młodzieży z Niemiec Zachodnich.

Rząd tymczasowy Niemieckiej Republiki Demokratycznej zostaje na mocy decyzji rządów wszystkich państw należących do Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej przyjęty jako członek tej Rady.

Naród węgierski z ogromnym entuzjazmem odpowiedział na apel rządu Węgierskiej Republiki Ludowej wyzywający do subskrybowania Pożyczki Pokoju.

XI Krajowe Zawody Lotnicze w Inowrocławiu

P RZY błysku i huku rakiet zostały w sobotę otwarte na lotnisku Aeroklubu Kujawskiego w Inowrocławiu, XI Krajowe Zawody Lotnicze.

Na starcie stanęło 29 maszyn sportowych. Kilka ekip stanowią zetempowcy.

W poniedziałek rozpoczął się start o pierwszego etapu lotu okrężnego, którego trasa prowadzi z Inowrocławia do Olsztyna przez Białystok. Długość etapu 540 km. W czasie przelotu odbędą się próby według instrukcji, jaką piloci otrzymują w zamkniętej kopercie przed startem.

W poniedziałek przelot z Olsztyna z powrotem do Inowrocławia, gdzie nastąpi zakończenie zawodów. (p-k)

Dokumenty demaskują agresję USA

Nota protestacyjna rządu Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej do Organizacji Narodów Zjednoczonych

(Dokończenie ze str. 1)

Na konferencji prasowej w dniu 3 grudnia 1949 r. Li Syn-man oświadczył otwarcie: „W roku następnym będziemy wszyscy dążyć do odzyskania utraconego terytorium. Do chwili obecnej z uwagi na sytuację międzynarodową prowadziliśmy politykę pokojową zgodną z taką polityką Stanów Zjednoczonych i ONZ. Powinniśmy jednak pamiętać, że w następnym roku wobec zmiany sytuacji międzynarodowej — powinniśmy zjednoczyć naszymi siłami Południową Koreę z Północną.

Atak na północną Koreę był postanowiony już w 1949 r.

T AK więc napad na Północną Koreę był postanowiony jeszcze w 1949 r. i przygotowania do pochodu na Północ uważane były za główne zadanie rządu południowo-koreańskiego. Otwartym pozostawał jedynie problem terminu napadu.

Oficjalni przedstawiciele i specjaliści wojskowi USA w Korei dokładali wszelkich starań, by przyspieszyć przygotowania do wojny. Celem zabezpieczenia tyłów, stan których budził zaniepokojenie Amerykanów i lisymanowców, przesyłano niesłychanie okrutne kroki przeciwko ruchowi demokratycznemu i jego uczestnikom. Represje te były stosowane zgodnie z bezpośrednimi wskazówkami przedstawicieli amerykańskich.

W drugiej połowie lipca 1949 r. ambasador USA Muccio wezwał do siebie generała Roberta, Page, ministrów Sin Sen-mo, Kwo Syn-era i Kim I-seka i wydał im następujące wskazówki: „W ciągu sierpnia należy dokonać wielkich przygotowań do pochodu na Północ. Niezbędne jest konsekwentne zapobieżenie wewnętrznej dezorganizacji, masowe aresztowania elementów antyrządowych i członków Partii Pracy Południowej Korei oraz surowe przestrzeganie ustawy o bezpieczeństwie państwa. Jestem pewien, że zajmiecie się troskliwie tymi aresztowaniami”.

Amerykanie i lisymanowcy usiłowali za wszelką cenę rozprawić się z partyzantami w lutym — marcu 1950 r., aby mieć wolne ręce do napadu na Północną Koreę.

Przygotowania wojenne

Z GODNIE z planem napadu na Północną Koreę, prowadzone były forsowne przygotowania armii południowo-koreańskiej, budowano lotniska, stan portów doprowadzono do gotowości wojennej po to, aby lotnictwo amerykańskie, wojska lądowe i flota wojenna mogły w każdej chwili rozpocząć operacje wojenne na terytorium Korei. Przystosowanie armii południowo-koreańskiej do działań wojennych znajdowało się w rękach amerykańskiej misji wojskowej.

Po wzięciu amerykańskich okrętów wojennych w Południowej Korei, szef sztabu sił zbrojnych Południowej Korei Won Il-son w liście do dowódcy floty USA na Pacyfiku, admirała Redforda pisał w dniu 18 lipca 1949 r.: „Będziemy bardzo radzi oddać kilka naszych portów łącznie z Inezonem, Pusanem, Mekpo, i bazą morską Czinhe do dyspozycji podległej Panu floty, jako tymczasowe bazy morskie”.

W armii dokonano bezlitosnej czystki. Doradcy amerykańscy oświadczyli, że udział w rozstrzelaniu oficerów i żołnierzy podejrzanych o brak lojalności. Celem wytworzenia napiętej atmosfery i przygotowania opinii publicznej do zamierzonej agresji, jak również dla przygotowania taktycznego wojsk — rząd Li Syn-mana prowokował liczne incydenty na 38 równoleżniku.

Szef amerykańskiej misji wojskowej w Seulu general Robert w przemówieniu swym na naradzie dowódców dywizji armii lisymanowskiej w dniu 2 sierpnia 1949 r. przyznał się, że wszystkie incydenty na 38 równoleżniku zostały spowodowane przez władze południowo-koreańskie. Na odprawie w październiku 1949 r. gen. Roberts oświadczył, że: „Napady na terytorium Północnej Korei będą dokonywane zgodnie z moimi wskazówkami. Stwierdzam, że niektóre oddziały napadały dotychczas na własną rękę i marnują niepotrzebnie amunicję, nie odnosząc żadnych sukcesów i ponosząc jedynie straty. Napady na terytorium południowo-koreańskie mogą być dokonywane tylko na rozkaz amerykańskiej misji wojskowej”.

Znalezione w archiwach rządu lisymanowskiego plany dywersyjno-spiegowskiej akcji przewidywały zorganizowanie dywersji na kolejach, w przemyśle, handlu i instytucjach państwowych. Miały być burzone mosty, organizowane katastrofy kolejowe, u-

szkodzenia elektrowni, podpalań magazynów i gmachów państwowych, rozpowszechnienie fałszywych pieniędzy, zatrucie rzek i zbiorników wody.

Plan przewidywał również mordowanie wybitnych działaczy politycznych i społecznych Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej oraz wyższych oficerów armii ludowej.

Korea w planach amerykańskich

Tajny biuletyn Departamentu Stanu nr 48/49 z 28 stycznia 1949 r. stwierdza, że stabilizacja sytuacji na Dalekim Wschodzie w dużym mierze zależy od utworzenia w Korei przyjaznego dla USA rządu.

Według oświadczenia Kim I-seka, główny doradca Mac Arthura Sebolda podczas wizyty w Seulu w styczniu 1950 r. zapowiedział Li Syn-mana, że z chwilą rozpoczęcia pochodu na Północną Koreę, amerykańskie siły lądowe, flota i lotnictwo, stacjonowane w Japonii, wezmą udział w walkach po stronie rządu południowo-koreańskiego. W lutym 1950 r. Li Syn-man odwiedził Mac Arthura w Tokio i omawiał z nim plany napadu na Północną Koreę. Mac Arthur dał Li Syn-manowi dokładne wskazówki, dotyczące przygotowań do wojny.

W maju 1950 r. wszystkie przygotowania do napadu zostały — jak to stwierdzili amerykańscy specjaliści — zakończone. Plany operacyjne dokładnie opracowano i przeniesiono na mapy strategiczne, które zostały zdobyte później przez oddziały armii ludowej w Seulu. Jak wynika z odnalezionego w tajnym archiwum rządu lisymanowskiego taśmy filmowej, z planami strategicznymi obznajomiony był Dulles. W dniu 9 maja 1950 r. kierownik oddziału koreańskiego w zarządzie Gospodarczej Współpracy USA, Johnson oświadczył na komisji kredytowej Izby Reprezentantów, że 100 tysięczna armia południowo-koreańska, wyposażona w amerykańskie uzbrojenie i wyćwiczona przez amerykańską misję wojskową, zakończyła swoje przygotowania i może rozpocząć działania wojenne w każdej chwili. Nie jest dziełem przypadku, że właśnie w tym okresie odwiedzili Daleki Wschód: minister wojny Johnson, szef sztabu generalnego Bradley i doradca Departamentu Stanu Dulles, którzy odbyli tajne narady z generałem Mac Arthurem.

Dulles odwiedził również Południową Koreę. Wyzytując teryty w pobliżu 38 równoleżnika, Dulles wygłaszał do wojsk lisymanowskich prowokacyjne przemówienia, w których wychwalał ich bojową moc i wzywał do wzmocnienia przygotowań wojennych.

Przemawiając w Zgromadzeniu Narodowym Południowej Korei w dniu 9 czerwca 1950 r., Dulles oświadczył że Stany Zjednoczone gotowe są do okazania wszelkiej moralnej i materialnej pomocy Południowej Korei, walczącej przeciwko komunizmowi. W pożegnaniach liście do Li Syn-mana Dulles pisał: „Przykładem wiele wagi do roli, jaką Pań kraj odegra w wielkim dramacie, rozpoczynającym się obecnie”.

Amerykianie z góry wyznaczyli rolę ONZ

K IM I-sek w liście swym do Li Syn-mana stwierdził, że chociaż sytuacja w kraju po dokonaniu napadu na Północną Koreę będzie niekorzystna, należy utrzymać się co najmniej tydzień a w międzyczasie USA zmuszą Organizację Na-

rodów Zjednoczonych do działania i w imieniu tej Organizacji zostaną zmobilizowane lądowe, powietrzne i morskie siły. Imperialiści amerykańscy i lisymanowscy liczyli z góry na to, że uda się im zasłonić autorytetem Rady Bezpieczeństwa ich agresywne działania w Korei. Zgodnie z oświadczeniem b. ministra spraw wewnętrznych rządu południowo-koreańskiego, Kim I-seka, w styczniu 1950 r. generał Roberts oświadczył ministrom lisymanowskim co następuje: „Mimo, że napad zostanie przez nas rozpoczęty, należy stworzyć pretekst, aby mieć słuszny powód do działania. Raport Komisji ONZ jest w tym wypadku rzeczą najważniejszą”.

Plan zbrojnego napadu na Północną Koreę rozpatrywano był dyskretnie przez amerykańskich i południowo-koreańskich mężów stanu z kierowniczymi osobistościami ONZ, które tym samym były poinformowane o tych agresywnych planach. Skład osobowy Komisji Koreańskiej ONZ był dobierany z takim wyrachowaniem, by stała się ona nie tylko wygodnym parawanem, lecz i współdziałała w realizacji agresywnych planów. Pod naciskiem Departamentu Stanu USA przewodniczący Zgromadzenia Ogólnego i sekretarz generalny ONZ doświadczyli szczególną uwagę doboru odpowiednich członków Komisji. Niewygodny przedstawiciel Syrii został zastąpiony przedstawicielem Turcji. Przedstawiciel Południowej Korei w USA — Czo Bion ok powiedział Li Syn-mana w swym liście, że Trygve Lie za awantuż, iż pięciu pracowników dawno sekretariatu Komisji, niewygodnych dla rządu Li Syn-mana, będzie zastąpionych i zostanie utworzony „zupełnie nowy i zdrowy” sekretariat.

Rząd północnokoreański pragnął uniknąć wojny

R ZAD Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej, zdając sobie sprawę z agresywnych planów kłiki Li Syn-mana, wszelkimi siłami usiłował uniknąć wojny domowej i podejmował wszelkie zależne od niego kroki na drodze do pokojowego zjednoczenia kraju. Ogromna większość narodu koreańskiego poparła program pokojowego zjednoczenia Korei, wysunięty przez Demokratyczny Front Ojczyzny zjednoczenia Korei. Program ten cieszył się pełnym poparciem rządu Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej. Propozycja pokojowego zjednoczenia kraju została znów wysunięta przez DFOZK na początku czerwca 1950 r. Propozycje te były nie na ręce kłiki Li Syn-mana, planującego zbrojny napad na Północną Koreę, toteż odrzucała ona wszelkie propozycje pokojowe.

Licząc na łatwe zwycięstwo, klika Li Syn-mana i jej amerykańscy rozkazodawcy — omylili się. W od powiedzi na zbrojny napad, wojska ludowe zadaly napastnikom drugiego cios. Obawiając się szybkiej i pełnej porażki swoich zauszników w Korei, imperialiści amerykańscy rozpoczęli otwartą agresję zbrojną przeciwko narodowi koreańskiemu, stawiając ONZ wobec faktu dokonanego.

Bezprawne uchwały Rady Bezpieczeństwa

U SIŁOWANIA rządu amerykańskiego w kierunku usprawiedliwienia interwencji w Korei rezolucja Rady Bezpieczeństwa są zupełnie bezpodstawne. Rezolucja ta została powzięta już po ogłoszeniu przez Truman'a decyzji o interwencji i po rozpoczęciu przez

amerykańskie siły zbrojne działań wojennych. Rezolucja ta została powzięta z pogwałceniem podstawowych zasad Karty ONZ i jest bezprawną.

Wbrew Kartie ONZ, wymagającej jednomyślności stałych członków Rady Bezpieczeństwa, wspomniana rezolucja została powzięta pod nieobecność dwóch stałych członków — ZSRR i Chin.

Bestiaistwa amerykańskie

N APOTKAWSZY na zdecydowany opór ze strony armii ludowej i całego narodu koreańskiego, agresorzy amerykańscy mszcząc się za ponoszone porażki na froncie, chwycili się barbarzyńskich sposobów prowadzenia wojny gwałcą brutalnie przepisy prawa międzynarodowego i moralności ludzkiej.

Lotnictwo amerykańskie dokonywało nadal bestialskich nalotów na bezbrodne miasta i wsie koreańskie, burzy domy mieszkalne, szkoły, teatry, mordując spokojną ludność — kobiety, dzieci i starców. Znane są liczne wypadki bombardowania przez lotnictwo amerykańskie szpitali i pocągów sanitarnych, na których były umieszczone dobrze widoczne znaki Czerwonego Krzyża. Szereg miast zostało w wyniku bombardowania powietrzego całkowicie zburzonych. Liczba ofiar bombardowania wśród spokojnej ludności jest ogromna.

Wyrażając wolę narodu koreańskiego, rząd Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej raz jeszcze składa protest przeciwko zbrojnej interwencji w Korei i zwraca się do Organizacji Narodów Zjednoczonych z apelem o potępienie zbrodni amerykańskich sił zbrojnych i podjęcie kroków celem natychmiastowego przerwania obecnej interwencji i wycofania wojsk obcych z Korei.

Proszę treść niniejszego oświadczenia rządu Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej podać do wiadomości wszystkich członków Organizacji Narodów Zjednoczonych i poinformować mnie o krokach, które zostaną podjęte w tej sprawie.

Przesyłam również pocztą lotniczą fotokopie dokumentów, na które powołuje się w niniejszym oświadczeniu.

(—) Pak Hen-en
Minister Spraw Zagranicznych
Koreańskiej Republiki
Ludowo-Demokratycznej



W sali Teatru Nowego w Warszawie odbył się centralny wieczór autorski w ramach obchodu 25-lecia twórczości Władysława Broniewskiego. Wieczór ten zorganizowany został przez WRZZ i Zw. Literatów Polskich dla robotników warszawskich fabryk.

Delegacja robotników holenderskich, która przebywała w czasach w Polsce, nadesłała obecnie list do CRZZ. W liście tym robotnicy holenderscy dają wyraz swej przyjaźni dla narodu polskiego, wyrażają podziw dla wspaniałego pokojowego wysiłku polskiej klasy robotniczej.

W ramach szkolenia młodych kadr dla przemysłu naftowego, uruchamiania się w Krosnie pierwszą kopalnię szkolną. Kopalnia budowana jest wyłącznie przez uczniów.

Z całego kraju napływają meldunki o pomyślnym przebiegu siewów ozimim. Dotychczas obsiano już około 60% terenów zaplanowanych. W zasiewach przodują PGR i spółdzielnie produkcyjne.

Założe Przedsiębiorstwa Instalacji Elektrycznych nr 1 w Warszawie wykonała już roczny plan produkcji.

W kinie „Moskwa” w Warszawie, z okazji święta narodowego Chin, odbył się pokaz filmu chińskiego pt. „Powrót naszej armii”.

Na pokaz przybyli przedstawiciele Rządu RP, Partii, członkowie Ambasady Chin Ludowych oraz robotnicy warszawscy.

Prezes Akademii Nauk ZSRR prof. Wawilow wybrany został na członka czynnego zagranicznego do działu PAU. Prof. Wawilow nadesłał do sekretarza PAU depeszę dziękującą za wybór, który będzie dalszym krokiem wzmocnienia więzi między uczonymi ZSRR i Polski.

Prezydium Rządu powzięło ostatnio uchwałę, przewidującą znaczne osobiste ulgi podatkowe dla chłopów, którzy przystąpili lub przystąpią w najbliższym czasie do spółdzielni produkcyjnych.

Robotnicy SPB przekazali wczoraj nowowybudowany gmach Domu Akademickiego, wykonany na 25 dni przed terminem. W nowym Domu Akademickim przy ul. Radomskiej 11 zamieszka 300 studentów.

Karzająca ręka narodów

Z NÓW dymią kominy zakładów - niemieckich fabryk zbrojeniowych. Znów ulicami Norymbergi, Stuttgartu, Hamburga czy Kolonii maszerują bojówki złożone z byłych ss-owców. W Nowym Jorku Acheson uderzeniami pięścią w stół podaje Bevinom i Schumanom, Mochom i Shinwelom do wiadomości amerykańskiej decyzję wskrzeszenia Wehrmachtu. Dyktuje im, a rady zasięga natomiast u szefa hitlerowskiego sztabu, burzyciela Warszawy, Guderiana, u generała von Manteuffla, komendanta doborowej dywizji SS „Grossdetuschland” u hitlerowskiego marszałka Haldera itp.

1 października 1950 roku 4 lata minęły od ogłoszenia wyroku norymberskiego. Pamiętamy niepokój, z jakim przyjeśliśmy wiadomość, że tacy zbrodniarze jak Schacht, von Pappen czy Fritsche zostali uniewinnieni głosami sędziego amerykańskiego, angielskiego i francuskiego. Pamiętamy ostry protest sędziego radzieckiego przeciwko uniewinnieniu sztabu generalnego i dowództwa Wehrmachtu, tych kuzni planów niemieckiego imperializmu.

Już w Norymberdze jasne się stało, że imperialiści amerykańscy pragną zaościć junkiersko-wielokapitałistyczną klikę, która wyhodowała hitleryzm. Jasne się stało, że właśnie w oparciu o nią zamierzają odbudować niemiecki imperializm, jako europejski oręż amerykańskiego imperializmu.

Miliony ludzi milujących pokój wyczuwały między wierszami wyroku norymberskiego zbrodnicze plany imperializmu amerykańskiego. Ludzie ci tworzą dziś potężny, ogólnosiwiatowy ruch obrońców pokoju.

Apel Sztokholmski, najważniejszy dokument tego ruchu stawia sprawę wyraźnie — „każdy rząd, który pierwszy użyje broni atomowej przeciw jakimkolwiek krajowi, uważany będzie za zbrodniarza wojennego”. Pieczy wojny atomowej zostali ostrzeżeni. Ostrzeżenie padło z ust prawie 400 milionów ludzi, którzy złożyli podpisy pod Apellem.

Ci, którzy kroczą dziś w Korea śladami Hitlera, którzy sączą, że krwιά i mieczem zdobędą panowanie nad światem, zostali ostrzeżeni. Karząca ręka narodów nie omiinie ich.

Coraz więcej samobójstw w Niemczech Zach. Powód wzrastająca nędza

BERLIN. AGENCJA ADN podaje z Hannoveru, że liczba samobójstw w tym miesiącu nieustannie wzrasta. Podczas gdy dawniej nie przekraczała 60 — 70 rocznie, w ciągu ostatnich 12 miesięcy liczba ludzi, którzy targnęli się na życie osiągnęła 500.

Zgodnie z danymi statystycznymi największa liczba samobójstw przypada na ludzi zdolnych do pracy w wieku od 45 do 50 lat.

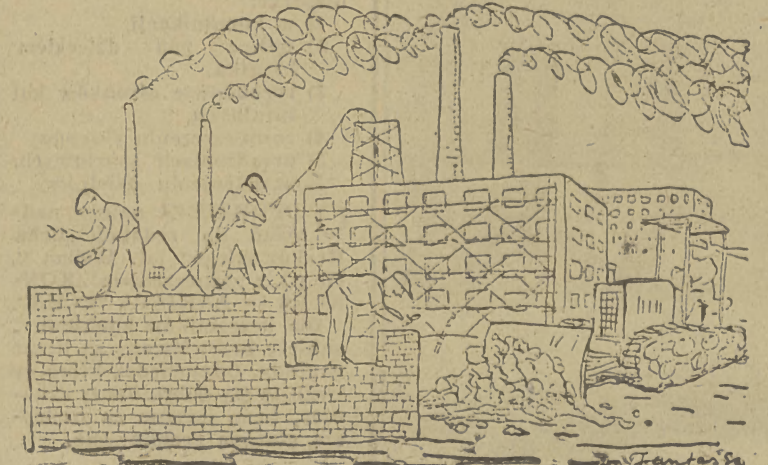
Oficjalny komunikat stwierdza, że samobójcami są przede wszystkim bezrobotni.

Robotnicy Austrii zapowiadają strajk powszechny na 4 października

W SOBOTE odbyła się w Wiedniu ogólna - austriacka konferencja członków rad zakładowych z udziałem przedstawicieli załóg robotniczych ze wszystkich zakładów przemysłowych i przedsiębiorstw Austrii. Uczestnicy konferencji kategorycznie odrzucili nowy krzywdzący robotników układ cen i płac, zawarty między przedstawicielami kapitału — a prawniczymi przywódcami Federacji Związków Zawodowych i partii socjalistycznej. Na konferencji postanowiono wystosować pod adresem rządu ultimatum, domagając się 1) zniesienia przewidzianego układem podwyżki lub podwyższenia płac robotniczych oraz 2) wprowadzenia ustawowej kontroli cen.

O ile do wtorku, dnia 3 października, rząd austriacki nie udzieli pozytywnej odpowiedzi na powyższe ultimatum, w środę 4 października rozpocznie się w całej Austrii strajk powszechny.

Na szanach Pokoju



Na koncercie w Filharmonii HENRYK SZTOMPKA



Zupa szczawiowa. Wziąć buteleczkę szczawiu solonego, wlać do rondla i podusić na maśle...

Idąca ulicami Krakowa NIEMILY WIDOK PRZY UL. WIDOK...

Przy ul. Widok tuż koło parku Podgórskiego znajdują się ogródki owocowe i warzywne. Ot, ogródki takich wiele w Krakowie.

Między innymi niemal całkowicie poobrywali niedojrzałe jeszcze owoce i połamali ogrodzenia.

Dalsze wybory do Komitetów Blokowych

W DNIU 3 października odbędą się dalsze zebrania wyborcze do Komitetów Blokowych na terenie 3 Urzędu Obwodowego.

Humor



Karolu, czy przypominasz sobie, jak u nas w łazience rura pękła?

odniósł wielki sukces

Licznymi oklaskami nagrodzono także orkiestrę i chór doskonale wyszkolony przez profesora Zbigniewa Soję

PIĄTKOWY koncert, w którym wziął udział znakomity pianista Henryk Sztompka, zgromadził w sali Krakowskiej Filharmonii liczne rzesze publiczności.

Budujemy Nową Hutę

Młodzież ZMP podjęła zobowiązania wartości ponad 18 miln. zł

DLA uczczenia 33 rocznicy Rewolucji Październikowej brygady młodzieżowe, pracujące przy budowie Nowej Huty powzięły szereg nowych zobowiązań.

Uczestnicy brygady chcą się w ten sposób przyczynić do szybszej realizacji Planu 6-letniego i kolektywizacji wsi polskiej.

36 tys. osób zwiedziło wystawę „Dawne warownie Krakowa”

Wystawa historyczna „Dawne warownie Krakowa”, urządzona w zabytkowych basztach i gankach fortei średniowiecznych murów floriańskich, cieszy się stale ogromnym powodzeniem.

Ze względu na dydaktyczne i naukowe znaczenie tej wystawy, dyrekcja Muzeum Historycznego m. st. Krakowa postawiła wystawę przedłużać do połowy października.

Z sądu

Sąd okręgowy wydział karny w Krakowie rozpatrywał sprawę Jerzego Szmítki, oskarżonego o to, że w sierpniu br. w Jaworznie przerobił kartę wypłat nieznanego pracownika kopalni „Bierut” i kartę tę użył jako autentyczną przed stawiając ją do wypłaty kasjerowi.

Redakcja: Kraków, Wiślna 2, III piętro. Telefon: sekretariat 246-78, dział miejski 219-48, dział terenowy 546-34, dział łączności z Czytelnikami 219-45 (w godz. 13-16).

Wyróżnienie przodowników i racjonalizatorów st. Kraków-Płaszów

Za zasługi w pracy wyróżnieni zostali następujący przodownicy i racjonalizatorzy Oddziału Drogowego Kraków - Płaszów:

Stary Kraków

JAK DAWNE BAGNA zamieniły się w krakowskie Błonia

ROZLEGŁA połać Błoni, stanowiąca w XII wieku własność klasztoru zwierzynieckiego, była w znacznej części bagnistym zalewem, wezwato płynące Rudawy.

Podmokła i bagnista, nie dziw nego, że nigdy wojska nieprzejacielskie oblegające nasze miasto nie rozkładały się tu obozem, ani też nie próbowały zdobywać go od tej strony.

„Za przybyciem księcia Józefa Poniatowskiego — pisze nacowny świadek — odprawiły się rozmaite obrotu wojenne pod przewodnictwem gen. dywizji Henryka Dąbrowskiego.

Do czasu uregulowania Rudawy wielką łąką miejscami pokrywała się woda, zamarzała zimą i tworzyła kilka doskonałych torów ślizgawkowych.

kle spotkała się z wielkim entuzjazmem publiczności.

Balet Szymanowskiego o góralskich, swojskich motywach p. t. „Harnasie” odznacza się dynamiką i pełnią ekspresji.

Partię solową w „Harnasiach” odśpiewał młody, dobrze zapowiadający się tenor Marian Kouba, z skądaj sobie serdeczny aplauz publiczności.

Wyróżnienie przodowników i racjonalizatorów st. Kraków-Płaszów

Za zasługi w pracy wyróżnieni zostali następujący przodownicy i racjonalizatorzy Oddziału Drogowego Kraków - Płaszów:

Antoni Brayer. jektom urzędzenia w tym miejscu własnym kosztem parku zabaw dla dzieci i młodzieży.

Osobliwa „polichromia” i jeszcze bardziej osobliwe napisy w barze mlecznym przy ul. Siennej

Osobliwa jednakże propagandę alkoholizmu prowadzi w Krakowie bar mleczny KZM przy ul. Siennej.

„Mleko jest jeszcze lepsze, niż wódka”. „Po wódce mleko”. A więc, mleko wprawdzie jest doskonałe, ale skoro autor mówi, że jest jeszcze lepsze od wódki, to wódka musi być także niezłym rarytasem...

DRUGI slogan jest jeszcze „lepszy”. Nakazuje on bowiem wszystkim klientom baru, którzy wstąpiłi tu na „jeden kefirek”, by uprzednio wychyliłi jeszcze „głębszą wzmocnioną”, do inaczey jak? Przecięż przepis wskazuje wyraźnie: „p o w ó d c e m l e k o...”

Co, gdzie, kiedy.

Teatr

Teatr Słowackiego — nieczynny. Teatr Stary — nieczynny. Teatr Rapsodyczny — godz. 19,30 „Eugenisz Oniegin”.

Kino

Apollo: „Słońce wschodzi” nadpr. „Graj-kowie naszych pól i łąk”. Sztuka: „Orzeł Kaukazu”, nadpr. „Boks” — godz. 16, 18, 20.

Wystawy

Wystawa w Sukiennicach (czytelnia miejska): „Dawny Kraków w karykaturze”.

Dziury aptek

Rynek Gł. 45, Długa 4, Rakowicka 12, Pl. Inwalidów 7, Senatorska 5, Grzegorzeczka 9, Krakowska 1.

RADIO

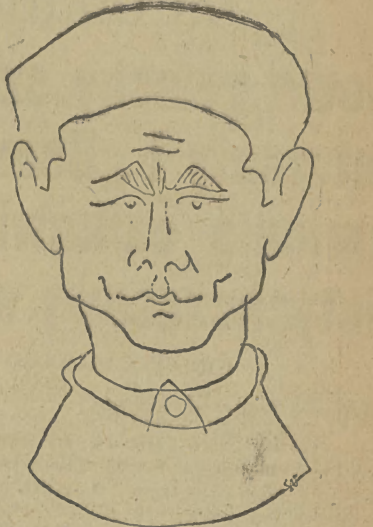
PONIEDZIAŁEK Program na fal 199,97 m: 8,05 Przegląd tygodnia, 8,25 Muzyka poranna z płyt. 11,50 „Głos mają kobiety”.

Dom

godz. 19 — Cykl popularno-naukowy pt. „Daleki wschód” omówi prof. J. Dobrowolski.

Administratorzy przeprowadzą kontrolę ksiąg meldunkowych

W najbliższym czasie przeprowadzona zostanie kontrola i uzgodnienie zapisów w domowych ksiągkach meldunkowych.



STANISŁAW GRONKOWSKI jako Borejsza w „Beniowski” Słowackiego. (rys. Sławek Sławkowski)

Tekst Z. Kula Rys. M. Sum

Laboratorium zbrodni



53 Henryk był w doskonałym humorze. Rwał po autostradzie z szybkością 100 km. na godzinę.



53 Widocznie potrzebują pomocy — pomyślał — i błyskawicznie nacisnął hamulec.



54 Ogluszony osunął się bezwładnie na siedzenie. W tej chwili jakiś drab rzucił się na niego i brutalnie wyciągnął go z wozu.

3 MILIONY CEGIEŁ ZUŻYJE SIĘ

na budowę Ośrodka Szkolenia Zawodowego

Nowe gmachy szkolne, szpitale internaty i „Domy Kultury“ zmieniają całkowicie dotychczasowy wygląd miasta

(OD SPECJALNEGO WYŚLANNIKA)

W STALOWEJ WOLI robotnicy Krakowskiego Zjednoczenia Państwa Oświaty i Wychowania Budowlanego budują nowe gmachy Ośrodka Szkolenia Zawodowego, internatu dla uczniów oraz budynków szpitala, Ośrodka Zdrowia, Stacji Opieki nad Matką i Dzieckiem i Dому Kultury. Ponadto prowadzone są prace przy budowie nowych gmachów: przedszkola w Żabnie, i w Radomyślu. Budowany blok w Radomyślu będzie przeznaczony albo na pomieszczenie dla przedszkola, lub też dla Ośrodka Zdrowia.

Na otoczonym lasem placu o powierzchni 23 tys. m. kwadratowych — widnieją doły wykopów pod olbrzymimi gmachami Ośrodka Szkolenia Zawodowego w Stalowej Woli. Budowa ta została rozłożona na przeciąg trzech lat.

Jeszcze w roku bieżącym główny, dwupiętrowy budynek szkolny znajdzie się pod dachem, mieszcząca sale wykładowe, gabinety po mocy naukowych itp.

Całkowite zakończenie prac przy budowie tego gmachu nastąpi w przyszłym roku. W tym samym czasie będzie rozpoczęta budowa hali maszyn, do ćwiczeń praktycznych. Całość zostanie oddana do użytku w 1952 r.

O wielkości budynku uczelni świadczą następujące cyfry: kubatura dwupiętrowego gmachu będzie wynosiła 35 tys. m. sześć, do budowy zostanie zużytych około 3 mil. cegieł, 1200 ton cementu, 140 ton wapna, 1000 m. sześć. drzewa, 175 ton żelaza zbrojeniowego, 4200 kg. ferby i 2600 kg. pokątu. Koszty budowy Ośrodka Szkolenia Zawodowego — bez wyposażenia w sprzęt szkolny i pomoce naukowe wyniosą około 153 mil. złotych.

POLSKA BETONIARKA ZDAŁA EGZAMIN

W RAZ z kierownikiem robót, inż. Adamem Boguckim — udajemy się na miejsce robót.

28 robotników, w tym 12 kobiet, uwija się w olbrzymim dole — wykopie o kubaturze blisko 8 tys. m. sześć. Część robotników kończy wykładanie bocznych ścian wykopu; 7 robotników i dwie kobiety uwijają się przy pierwszej polskiej betoniarni wyprodukowanej w Hucie „Stalowa Wola“.

— Polska betoniarka zdaje egzamin „na piątke“! — informuje inż. Bogucki. — Dawniej używaliśmy benzynowych betoniarek amerykańskich, przy których obsługa składała się z 13 osób, (czyli o cztery osoby więcej niż obecnie).

W jednym z rogów wykopu od kilku godzin trwa betonowanie. Co parę minut robotnik Władysław Bożek ładuje na wózek, tzw. „japonek“, kilkadziesiąt kg cementu i z całym „kramem“, z dużą szybkością zbiega po pochylonym pomoście na dno wykopu. Teraz trzeba błyskawicznie skrócić pod kątem 90 stopni. Udało się i za chwilę beton zostanie umieszczony w drewnianym korycie — formie na mury fundamentu.

TEN SYSTEM PRACY jest trudny, lecz za to bardzo wydajny. System rozwożenia betonu „na ponkami“ przyjęli również inni robotnicy.

66 SYPIALNI

KILKADZIESIAT METRÓW dałej po drugiej stronie drogi prowadzącej do Huty „Stalowa Wola“ — od paru tygodni 50 robotników pracuje przy budowie internatu dla przyszłych uczniów Ośrodka Szkolenia Zawodowego.

Na tym odcinku zatrudnionych jest również 8 kobiet. Przy wykopach pod fundamenty kobiety pracowały jako samodzielna brygada.

Internat będzie dwupiętrowym blokiem o długości przeszło 74 m. i szerokości ponad 14 m. Budynek mieścić będzie 66 sypialni dla uczniów i wychowawców, jadalnię, świetlicę, izolację na wypadek choroby któregoś z uczniów, łazienki, kuchnię itp.

W tej chwili zakończono stawianie murów piwnicznych i stropu nad piwnicami, a według planu już 15 listopada br. — budynek znajdzie się pod dachem.

Załoga zatrudniona przy budowie internatu bierze udział we współzawodnictwie pracy. Robotnicy wykonali do tej chwili 130 proc. robót przewidzianych planem.

Na czoło wysuwa się cieśla

Michał Drag, który stale wykonuje 240—280 proc. normy.

4300 ŁÓŻEK W SZPITALU

DO TEJ PORY szpital w Stalowej Woli „urzęduje“ w hotelu. Ciasnota lokalowa i nieodpowiednie pomieszczenia — oto bieżące kierownictwa szpitala. 80 łóżek w szpitalu z którego korzystają mieszkańcy Stalowej Woli i okolicznych wiosek — to trochę mało. Ciężkie warunki szpitalne nie będą już długo trwały.

Na zlecenie Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w Krakowie — PPB prowadzi budowę nowego gmachu szpitala w Stalowej Woli.

W nowym trzypiętrowym budynku o kubaturze 30 tys. m. sześć. będzie można ustawić 4300 łóżek dla chorych na oddziałach chirurgicznym, wewnętrznym i zakaźnym. Lekarze będą mieli nowoczesne sale operacyjne.

Obok głównego gmachu szpitala buduje się jednopiętrowy dom dla Ośrodka Zdrowia i parterowy budynek, w którym znajdzie się pomieszczenie Stacji Opieki nad Matką i Dzieckiem.

W SPÓŁZAWODNICTWO PRACY trwa. Ciesle wykonują średnio 300—450 proc. — a murarze wyrabiają 180 proc. normy.

— Jeżeli dostawa materiałów nie „nawali“, — to w przyszłym roku obiekty będą oddane do użytku — mówi nam inż. Jaroszewicz.

W Stalowej Woli buduje się jednocześnie Dom Kultury, w którym świat pracy otrzyma salę kinową, teatralną, bogato wyposażoną czytelnię itp.

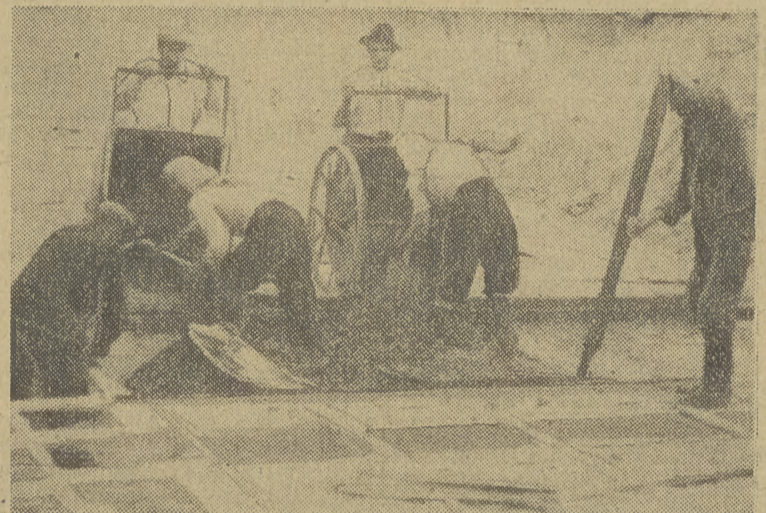
Wspaniała rozbudowa Stalowej Woli będzie jednym z przykładów osiągnięć Planu 6-letniego.

Stałe kino w Babicach

W gminie Babice (pow. chrzanowski), dzięki inicjatywie Gminnej Rady Narodowej, a w szczególności sekretarza Prezydium p. Sikory w dniu 1.X. br. zostało otwarte stałe kino wiejskie.

Podkreślić należy, że obecnie na kursie dla kinomechaników, zorganizowanym przez Okr. Dyrekcję Filmu Polskiego w Krakowie, przebywa dwóch mieszkańców Babic, którzy po ukończeniu szkolenia przydzieleni zostaną do obsługi nowego kina.

Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Babicach zwraca się za naszym pośrednictwem z następującą prośbą: salę kinową, całkiem umebłowaną brak jest bocznych oświetlenia (kinkietów jednoramiennych).



Betonowanie fundamentów pod gmach Ośrodka Szkolenia Zawodowego w Stalowej Woli — zaczęto niedawno. Dzięki zastosowaniu „japonek“, prace są już daleko posunięte. (Fot. Czesław Breit)

Dzieci czeskie będą się bawić polskimi laleczkami

wykonanymi przez krakowski przemysł ludowy

Lalki ubrane są w artystycznie wykonane oryginalne stroje ludowe

DO dużych osiągnięć Centrali Przemysłu Ludowego i Artystycznego należą uruchomienie wytwórni lalek artystycznych. Wytwórnia lalek w Krakowie (przy ul. Straszewskiego 15) została postawiona przez Centralę

20 lat buduje się w Olkuszu jeden z domów

W Olkuszu istnieje dom, o którym można by napisać grube tomy. W latach trzydziestych obecność stulecia, ówczesna Kasa Chorych wniosła budynek w stanie surowym dla swoich podopiecznych.

Od tego czasu minęło dwadzieścia lat z grubym okładem. Różni właściciele rzeczonożego budynku dokonywali różnych poprawek. To za murowano jedno okno, aby odstąpić równocześnie drugie i na odwrot.

Sytuacja ta trwa do dnia dzisiejszego, a przecież mieszkańcy i instytucje olkuskie uskarżają się na brak pomieszczeń.

Najwyższy czas, żeby odpowiednim czynnikami zajęły się wykończono dom, aby mieszkańcom Olkusza zrobiło się nieco luzniej w swoich mieszkaniach i biurach.

(ka)

Jerzy Wyszomirski

Wybrneliśmy

W FELIETONIE „Jak tu wybrać?“ („Echo“ nr 259) zwróciłem się do Czytelników z prośbą, by mi coś poradzili w sprawie następującej: co ma robić tłumacz literatury obcej (w danym wypadku chodziło o rosyjską) z tzw. nazwiskami mówiącymi, jakie komediopisarze wszystkich czasów i narodów zwykli niekiedy nadawać swym bohaterom, żeby przez samo brzmienie nazwiska uwydatnić ich cechy typowe. Przytoczyłem dla przykładu trzy nazwiska z komedii Fonwizina i A. Ostrowskiego — Skotinin, Podchaluzina i Rizpołożeńskiego. Czy tego rodzaju nazwiska zostawić w ich brzmieniu rosyjskim i zatrzeć skutkiem tego dla widza polskiego cały ich komizm i wszystkie gierki w akcji, czy też zeswojszczyć je o tyle, by zachowując formę i końcówki rosyjskie, stały się jednak od razu przejrzyste dla Polaka, a więc „przerobić“ te trzy figury na Bydlakina, Podlizkina i Zapojkina — podobnie jak, powiedzmy, Boy-Zeleński przechrzcił molierowskiego George'a Dandina na Grzegorza Dynała.

Dwa bieguny

OTRZYMAŁEM od Czytelników kilkanaście uprzejmych listów, które popierają moje stanowisko — to znaczy, że Czytelnicy uważają, iż w niektórych wypadkach należy — z taktem i umiarem — polszczyć nazwiska typów komediowych, aby tym sposobem typy takie zbliżyć do czytelnika i widza polskiego. Dwa spośród listów pozwolę sobie zacytować obszerniej: jeden z nich pochodzi od Czytelnika, który sam siebie nazywa „Prostym Człowiekiem“, drugi — od uczonego; stanowią więc jakby dwa bieguny, pomiędzy którymi zamyka się cały ogół, cała masa czytelników: można tedy uważać je za istotny wyraz opinii.

Głos prostego człowieka

PAN Henryk Wyszomirski ze Szczecina

„Jestem zwykłym prostym człowiekiem, to znaczy taką jednostką, jakich w każdym społeczeństwie jest najwięcej... Prosty człowiek winien być przedmiotem szczególnej troski dla ludzi wybitniejszych, dbających nie tylko o własny rozgłos, ale przede wszystkim o to, żeby ten prosty człowiek czerpał z ich pracy jak najwięcej korzyści i zadowolenia... Praca tłumacza powinna polegać na tym, żeby dzieło tłumaczone zbliżyć jak najbardziej do czytelnika, żeby się stało ono własnością prostego człowieka, tak samo, jak własnością jego są arcydzieła literatury rodzimej... Z utworu tłumaczonego nie wolno robić bezbarwnego studium, dla literatów tego pokroju, co ów literat, który wykladał Panu, że gwary ludowej rosyjskiej nie można w przekładzie polszczyć. Przeciwnie — i dlatego jestem zdania, żeby Pan zdecydował się „przerobić“ trzy omawiane figury na Bydlakina, Podlizkina i Zapojkina, bo tym sposobem staną się one zrozumiałe dla czytelnika polskiego“.

Głos uczonego

DR STANISŁAW Orsini-Rosenberg z Krakowa w obszernym liście pisze między innymi:

„Przy użyciu w dramatach nazwisk mówiących, wydawałoby się wskazane tłumaczyć je nie fonetycznie, lecz znaczeniowo, i to niekoniernie dosłownie. Np. nazwisko Skotinin. Dosłowny przekład na polskie dałby: Bydlowski czy Bydlewski. Słusznie jednak tłumaczy Pan Skotinin na Bydlakina, bo w ten sposób i strona znaczeniowa zostaje zachowana i koloryt rosyjski uwzględniony. W ogóle wytyczną dla przekładów z literatury obcej (nie tylko rosyjskiej) winna być zdaniem moim recepcja przekładu u prostego tzn. masowego czytelnika.“

Trzeba dążyć do tego, by przeciętny czytelnik mógł wycisnąć z treści opisywaną, zrozumieć ją żywo i adekwatnie... Wszystkie sposoby i chwytły są tu uprawnione, byleby czytelnik odczuł i uchwycił sytuację, przebiegi i typy opisywane przez obcych autorów tak, jak oni to odczuwali i chcieli, by czytelnicy ich odczuwali. Trzeba więc stawać nie na gruncie formalizmu, ale na gruncie receptywności mas czytelników: wtedy dopiero przekład spełni swe zadanie społeczne i artystyczne“.

Serdecznie jestem wdzięczny moim korespondentom za moralne poparcie, jakiego mi udzielili: czuję się teraz znacznie rześniej i pewniej.

Rizpołożeński

INŻYNIER Antoni Milczewski z Warszawy, podkreślając, iż lepiej zna język rosyjski niż polski, zwraca mi uwagę, że nazwisko Rizpołożeńskiego tłumacząc błędnie na Zapojkina, pochodzi ono bowiem od pewnego obrządku cerkiewnego. Otóż wiem, że istniał obrządek zwany „rizpołożeńje“. Ale wiem jeszcze coś innego, o czym się dowiedziałem ze słowników języka rosyjskiego Dala i Uszakowa, ponieważ mam zwyczaj radzić się bezustannie zarówno tych dwóch słowników, jak i polskich — Lindego i Karłowicza. Istnieje rosyjskie powiedzenie: „pjan do położenia riz“ — dosłownie: pijany aż do zdejścia szat („do rosołu“). Zwrot ten powstał wśród dawnych popów rosyjskich, którzy lubili tego popijać: „do nieskończoności i jeszcze odnu riumku“, jak to powiada anegdota. Zwrot jest pochodzenia biblijnego — wiąże się mianowicie z owym przyładkiem w życiu Noego, kiedy ów zany patriarchy ułulił się winem tak, że aż się obnażył w swoim namiocie, wystawiając się na śmiech syna swego Chama (nomen omen): taki opis tej przygody mamy w księdze „Genesis“ („Rodzaju“) rozdz. IX, 20 — 24. Ocuć się, Noe przeklął swego bzydkiego syna. Proszę to sprawdzić, panie inżynierze.

Popieraj TPD

1.843 kwintali nawozów sztucznych rozprowadzono w pow. chrzanowskim

Dział Łąkarski Rejonowego Kierownictwa Robót Wodno-Melioracyjnych w Chrzanowie, przystąpił na obszarze powiatu chrzanowskiego i białskiego do uregulowania gospodarki wodnej, jak również do zagospodarowania łąk.

Praca rozpoczęła się od odwodnienia pastwisk i łąk, co pozwoliło na realizowanie szeroko zakrojonych planów. Przykładem może być gromada Bereska w powiecie chrzanowskim.

150 ha. zostało użyźnionych sztucznie nawozami, podsewy przeprowadzono na przestrzeni 80 ha. Rozprowadzono między małorolnych i średniorolnych około 1,843 kwintali nawozów sztucznych, w tym azotu 299,75 kw., fosforu 842,50 kw., potasu 605,71 kw. W akcji wyróżnili się: sołtys J. Pogoń w Cieżkowicach, sołtys gromady Kwaczala, Franciszek Wątroba, Mucha z Rudawy i inni. Pracami działu Łąkarskiego kieruje p. Mchałowksi.

Jeśli idzie o porównanie prac na tym odcinku w pow. chrzanowskim i białskim — lepsze rezultaty osiągnął pow. białski. Odnosi my jednak wrażenie, że ludność pow. chrzanowskiego wykaże w przyszłości lepsze zrozumienie tej akcji. Przecież dobra gospodarka nawozami przyczynia się do powiększenia plonów. (Iaga)



Władysław Bożek zbiega po stromym pomoście z ładunkiem betonu w „japonek“.

Meldunki korespondentów

»Echa«

PGR W RUDAWIE MUSI POSIADAĆ ŚWIETLICĘ

W Krzeszowicach odbyła się ostatnio odprawa referentów świetlicowych i kierowników ognisk kulturalnych, na której omawiane były osiągnięcia na tym odcinku w gm. Krzeszowice.

W Majątku Państwowym w Rudawie pracownicy mieli świetlicę, do której chętnie uczęszczali, po pracy czytali pisma, dyskutowali itd. Obecnie świetlica w PGR w Rudawie uległa zamknięciu, gdyż przemieniono ją na mieszkanie służbowe!

Dokąd teraz robotnicy i pracownicy będą uczęszczali na lekturę gazet i pism? Mieszkanie służbowe jest niewątpliwie potrzebne, ale świetlica musi być z powrotem otwarta! (Jaga)

LICEUM PEDAGOGICZNE W BIAŁEJ BĘDZIE MIAŁO SAŁĘ GIMNASTYCZNĄ

Rozpoczęta jeszcze w roku 1947 budowali sali gimnastycznej przy Państ. Liceum Pedagogicznym w Białej utkwiała na martwym punkcie z braku przydziału odpowiedniej ilości żelaza. W wyniku ku starani delegacji, która bawiła ostatnio w Warszawie, uzyskała no odpowiednie przydziały żelaza i przystąpiono niezwłocznie do dalszej pracy.

Ukończenie budowy i oddanie sali gimnastycznej do użytku młodzieży i organizacji sportowych nastąpi w styczniu przyszłego roku. (ir)

METALOWCY PODWYZSZAJA NORMY PRODUKCYJNE

Robotnicy zakładów metalowych w białsko-bielskim ośrodku przemysłowym, idąc za przykładem swoich kolegów z Zakładów Starachowickich, na zebraniach załóg domagają się

zniesienia starych, a zastosowania nowych, wyższych norm pracy. (ir)

(ka)